Dziennik Żołnierza APW

Nr 212 (876) M. P., CZWARTEK, 5 WRZEŚNIA 1946 ROK IV

Brazylia i Francja za odroczeniem na rok sprawy Triestu

Komisja polityczno-terytorialna dla Włoch rozpoczęła generalną dyskusję

PARYŻ, 5.IX (R) — Komisja polityczno-terytorialna dla Włoch przystąpiła do **generalnej dyskusji w sprawie Triestu oraz granicy jugosłowiańsko-włoskiej.**

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel **Czechosłowacji** Masaryk, który oświadczył m. in., że Czechosłowacja zainteresowana jest w sprawie przyszłości Triestu, który stanowi dla niej wyjście na morze. Oświadczył on, iż **popierać będzie poprawki jugosłowiańskie.** Jest przeciwny pomysłowi jakiegokolwiek korytarza, gdyż doświadczenie wykazuje, że korytarze są niebezpieczną formą i kończą się źle.

Delegat **południowo - afrykański** Jordan wystąpił z wnioskiem o **umiędzynarodowienie całego obszaru pomiędzy liniami nakreślonymi przez rzeczoznawców amerykańskich i francuskich z włączeniem do tego jeszcze obszaru zachodniej Istrii.** W przeciwnym bowiem razie po stronie Jugosławii znalazłaby się poważna ilość Włochów, co z kolei byłoby **zagrożeniem dla pokoju**, a unia afrykańska zainteresowana jest bezpośrednio w utrzymaniu pokoju.

Delegat **Brazylji** zaproponował, aby **odroczyć na jeden rok** rozważanie problemu Triestu i wyznaczyć **nową** komisję rzeczoznawców, któraby ponownie cały ten problem przestudiowała.

Przedstawiciel **Białorusi** sowieckiej popierał stanowisko Jugosławii, domagał się ponadto włączenia do Jugosławii obszaru **Gorycji.**

W imieniu **Stanów Zjedn.** przemawiał senator Connally, który wypowiedział się za utworzeniem wolnej strefy Triestu, jako w chwili obecnej najbardziej odpowiednim rozwiązaniem.

PARYŻ, 5.IX (R) — W kołach zbliżonych do konferencji w Pałacu Luksemburskim rozeszła się pogłoska, która nie znalazła na razie potwierdzenia, **jakoby Francja zgodziła się na tezę włoską i zaproponowała odroczenie na jeden rok załatwienie sprawy Triestu.**

Jak się wydaje propozycja francuska nie została jeszcze zbadana przez Bevina i Byrnesa.

PLEBISCYT W GRECJI

M. p., dn. 5 września

(h) Zwycięstwo zwolenników monarchii w Grecji nie stanowi żadnej niespodzianki. Wybory oddały władzę w ręce partii monarchistycznej. Znamienne jest natomiast, że za powrotem króla wypowiedziała się tak znaczną większość. Wskazuje to, że w czasie od wyborów do plebiscytu rząd Tsaldarisa, mimo ciężkiej sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej, zdołał umocnić swoją pozycję. Swiadczy to dalej o tym, że społeczeństwo greckie wierzy, że obecny rząd oraz ustrój monarchistyczny przyczynią się do stabilizacji sytuacji wewnętrznej oraz, że potrafią one lepiej od innych obronić Grecję przed stałymi napaściami i zagrożeniami z zewnątrz. Wyborca grecki, oddając swój głos, zdawał sobie sprawę, iż decyduje zarówno w sprawach wewnętrznych jak i zewnętrznych.

Grecja znajduje się pod koncentrycznym obstrzałem Rosji i jej satelitów. Grecja jest jedynym państwem bałkańskim, które nie znalazło się w strefie sowieckiej. Jej położenie geograficzne jest niezwykle ważne i dlatego Moskwa nie rezygnuje z żadnej okazji, która mogłaby doprowadzić do umocnienia jej stanowiska nad Morzem Egejskim. Wiadomo, że komunizm wywołał wojnę domową, która została stłumiona przy pomocy wojsk brytyjskich, znajdujących się tam dla ochrony kraju przed obcą interwencja oraz zbrojną akcją domorosłych wywrotowców. Następnie Rosja usiłowała przez akcję na terenie międzynarodowym zdyskredytować Grecję i jej rząd.

Oddzielną akcję prowadzono przeciwko W. Brytanii za jej politykę w Grecji. Wiadomo, że sprawa ta znalazła się na Radzie Bezpieczeństwa, gdzie Rosja zarzucała W. Brytanii, że zagraża pokojowi.

Skoro jednak te wszystkie manewry nie odniosły pożądanego skutku, dyplomacja moskiewska sięgnęła do innego repertuaru. Nawiązano normalne stosunki dyplomatyczne z Grecją wysyłając do Aten ambasadora ze specjalnymi pełnomocnictwami. Zadaniem jego było zdobycie Grecji na drodze „pokojowo-przyjacielskiej". Ofiarował on więc Grecji dostawy żywnościowe, pod warunkiem udzielenia baz dla rosyjskich statków. Ta „wspaniałomyślna" oferta została jednak odrzucona. Nie udało się również przedstawicielstwu sowieckiemu w Atenach rozwinąć akcji rozkładowej od wewnątrz, gdyż władze greckie wykazały dużą czujność.

Kto wie, czy misja Rodionowa nie miałaby większego sukcesu, gdyby Moskwa nie prowadziła równocześnie innej działalności, a mianowicie nie polecała albańskim oddziałom zbrojnym dokonywania napadów na terytorium greckie, nie prowadziła tajnych konszachtów dla utworzenia państwa macedońskiego itp. Oczywiście, że wszystko to uświadamiało rząd i społeczeństwo greckie o rzeczywistych zamiarach i celach Rosji wobec Grecji.

Niemal w przededniu plebiscytu Moskwa zdecydowała się na 2 kroki, które na pewno przyczyniły się do zwycięstwa monarchistów. Rosja postanowiła nagle, bez uzasadnionych przyczyn, odwołać swojego ambasadora oraz przez Ukrainę sowiecką wniosła skargę do Rady Bezpieczeństwa na stosunki w Grecji i obecność tam wojsk brytyjskich.

Wobec tych wszystkich poczynań Rosji i jej satelitów, jak: Jugosławii, Bułgarii i Albanii opozycja grecka zajęła zdecydowanie wrogie stanowisko i udzieliła swojego poparcia rządowi. Nie mogło to oczywiście pozostać bez wpływu na przebieg plebiscytu.

Moskwa głosi, że plebiscyt odbył się pod terrorem i w obecności wojsk brytyjskich, podczas gdy wszystkie doniesienia zgodnie głoszą, że plebiscyt odbył się w największym spokoju. Nieznaczne starcia miały miejsce jedynie w kilku wypadkach w Macedonii. Zarzut, że wojska brytyjskie mieszały się do spraw wewnętrznych będzie rozpatrywany przez Radę Bezpieczeństwa. Wiemy jednak, że jest bezpodstawny, niemniej jednak wypada zapytać się dlaczego zarzutu tego nie wysuwano pod adresem wojsk brytyjskich we Włoszech, gdzie również odbył się plebiscyt, który dał zwycięstwo republikanom? Po prostu dlatego, że plebiscyt grecki nie wypadł po myśli Moskwy.

Możliwość załamania się cen artykułów żywnościowych

LONDYN, 5.IX (R) — Na posiedzeniu międzynarodowej organizacji żywnościowej w Kopenhadze dyrektor tej instytucji Sir John Boyd Orr, wygłosił programowy referat.

Ostrzegł on przed możliwością załamania się cen artykułów żywnościowych w najbliższej przyszłości i wezwał do akcji zapobiegawczej. Wysunął on dalej projekt powołania do życia stałego biura żywnościowego, którego głównym zadaniem byłoby kontrolowanie cen oraz dostaw żywności. Wypowiedział się za zakupami zboża po cenach ustalonych poprzednio w okresie nagłego spadku cen tak, aby rezerwy te można było znowu po ustalonych cenach rzucić na rynek w okresie nieurodzajów i spadku produkcji artykułów żywnościowych. W tym celu konieczna jest bliska współpraca międzynarodowego biura żywnościowego z organizacjami międzynarodowego handlu oraz finansów.

Kiedy Szwajcaria zgłosi prośbę o przyjęcie do ONZ

BERN, 5.IX (Reuter) — Szwajcarski min. spraw zagr. prof. Petitpierre oświadczył, że Szwajcaria zgłosi prośbę o przyjęcie jej do ONZ dopiero wtedy, gdy upewni się ona, iż Narody Zjednoczone gotowe są wyrazić jej specjalne uznanie za neutralność.

Na zapytanie w sprawie stosunków z Rosją minister oświadczył, że uległy one nieznacznej poprawie.

Omawiając konferencję pokojową w Paryżu Petitpierre oświadczył nieoficjalnie, że opinia szwajcarska odczuwa zawód, wobec wyraźnego braku zgody we wszystkich ważniejszych sprawach między wielkimi mocarstwami.

Jak uratować konferencję?

— głowią się Bevin i Byrnes na tajnych naradach

LONDYN, 5.IX (R) — Z Paryża podają, że ministrowie Bevin i Byrnes odbyli drugą długą i tajną naradę, której tematem było podobno zapobieżenie zakończeniu się konferencji paryskiej zupełnym niepowodzeniem.

PARYŻ, 5.IX (R) — W środę popołudniu odbyło się na żądanie Wyszyńskiego, zastępującego nieobecnego jeszcze Mołotowa, drugie kolejne nieoficjalne zebranie ministrów spraw zagranicznych 4 wielkich mocarstw.

* * *

PARYŻ, 5.IX (Reuter) — Komitet, który zajmuje się traktatami z krajami bałkańskimi odrzucił propozycję Rumunii, by kraj ten został zobowiązany do zwrotu jedynie tych majątków cudzoziemskich w Rumunii, które należały przed wojną do krajów z jakimi Rumunia później walczyła.

Komitet odrzucił również inną propozycję rumuńską, zmierzającą do tego, by sprawa zwrotu własności polskiej, wywiezionej do Rumunii na jesieni 1939 r., została pozostawiona dwustronnym rokowaniom między Bukaresztem a Warszawą.

„Nie chcąc brać odpowiedzialności"

Za kolportaż biuletynów ambasady brytyjskiej Warszawa karze więzieniem

LONDYN, 5.IX (R) — Radio brytyjskie donosi, że administracja warszawska wystąpiła **z zażaleniem do rządu brytyjskiego z powodu biuletynów wydawanych przez ambasadę brytyjską w Warszawie.**

Administracja warszawska utrzymywała w swoim zażaleniu, iż biuletyny te zawierają artykuły i wiadomości krytykujące w ostrych słowach politykę wewnętrzną Polski. Rząd brytyjski — informuje radio brytyjskie — **nie był skłonny zgodzić się,** aby biuletyny te nie zawierały ani wiadomości, ani artykułów o wewnętrznych sprawach polskich. Jednakże administracja warszawska zagroziła, iż **karać będzie więzieniem** każdego kto schwytany będzie na kolportowaniu biuletynów ambasady brytyjskiej.

Rząd brytyjski nie chcąc brać odpowiedzialności za aresztowanie niewinnych osób, zmuszony został wobec tego do zaprzestania umieszczania w biuletynie ambasady wiadomości o sprawach polskich.

Krok administracji warszawskiej stoi w jaskrawej sprzeczności ze stanowiskiem rządu brytyjskiego, który zezwala na wydawanie i rozpowszechnianie biuletynów różnych ambasad, w których często krytykuje się ostro brytyjską politykę.

Z niedyskrecji wojennych

Alianci utrzymywali tajny kontakt z przeciwnikami Hitlera

FRANKFURT, 5.IX (AP) — Armia amerykańska ujawniła, że w czasie wojny utrzymywane były potajemne kontakty między Aliantami a przeciwnikami Hitlera w Niemczech.

Inicjatywa w tej sprawie wyszła od samych Niemców, którzy chcieli uzyskać pomoc aliancką dla obalenia Hitlera. Ukoronowaniem akcji antyhitlerowskich był zamach bombowy 20 lipca 1944 r.

Kontakty ustanawiali ze strony alianckiej: ambasador sowiecki w Szwecji, wybitny biskup brytyjski oraz szereg osób narodowości amerykańskiej, szwajcarskiej i szewdzkiej. Ze strony niemieckiej występował konsul Rzeszy w Zurychu Gisevius, który nawiązał kontakty z szefem amerykańskiego urzędu strategicznego w Szwajcarii. Ze strony niemieckiej występował również jeden z bankierów szwedzkich.

Wyeliminowany przeciwnik wchodzi na ring

Nowa niemiecka dyplomacja. — Oficerowie Wehrmachtu szkolą czerwoną armię. — Fabrykacja tajnych broni

M. p., we wrześniu

Z chwilą gdy w maju 1945 r., a więc nieco więcej niż rok temu, Niemcy zalane zostały falą wojsk sojuszniczych, okazał się dopiero żołnierzowi z armij alianckich ogrom zniszczenia kraju, ruina większych miast, brak żywności, a co najważniejsze zupełny upadek ducha ludności i jej całkowite pogodzenie się z losem. Miliony żołnierzy Wehrmachtu dostało się na wszystkich frontach do obozów jenieckich, a w samych Niemczech żołnierz aliancki napotkał na wielką ilość mocno zastraszonych i niewolniczo niemal posłusznych starszych ludzi, ładne i już uśmiechające się obiecująco do żołnierzy kobiety i młodzież, która pokornie ustępowała wszędzie miejsca zdobywcom.

Zdawało się, że problem niebezpieczeństwa niemieckiego został radykalnie zlikwidowany, a Niemcy na długo wyeliminowani jako przeciwnicy.

Tak było przed rokiem. A jak jest dziś? Posłuchajmy co mówi o Niemczech prasa zagraniczna. Oto kilka zebranych faktów.

Każdy dyplomatą

Niemców — powiada „Gazette de Lausanne" — nie dopuszcza się na konferencje dyplomatyczne, choćby dlatego, że nie ma nikogo, kto mógłby je reprezentować. Ale z tego nie wynika, że niemiecka dyplomacja nie działa. Dyplomację uprawia każdy Niemiec w stosunku do zwycięzców i z głębi swych ruin wygrywa swe statuty. Jest usypiająco uległy, zręczny, przymilający się, a przy tym po staremu arogancki. Wie, że zwycięzcy mają dość wojny i potrzebują współpracy Niemców.

Amerykanie zaczęli pierwsi i dziś w wielu Zarządach Wojskowych, poza oficerami, cały personel jest niemiecki. Często Niemcy, a szczególnie Niemki, są bezcenne np. wobec Francuzów, których traktują jak żebraków. Same zaczęły jako kucharki i kelnerki, a teraz są niezbędne. Bardziej lub mniej świadomie pogłębiają różnice między Sojusznikami, wślizgując się między jednych przeciw drugim. Tworzą dokoła spraw często błahych punkty zadrażnień.

W Berlinie wykorzystują psychozę antyrosyjską zachodnich Sojuszników, a Rosjan i Amerykanów udało im się przekonać, że Francuzi są pasożytami zwycięstwa. Niemcy, którzy jeszcze nie mają szyb w oknach, już prowadzą grę na dzielenie Sojuszników. Słowem, gestem, codziennym podstępem ciążą na decyzjach tych, którzy nimi rządzą. W zasadzie już wygrali początek pokoju.

Niemiecka nowa dyplomacja pokory z jednej strony, a siania fermentu z drugiej służy jako zasłona dymna, pod którą dokonuje się akcja, mająca bardzo niebezpieczne oblicze.

Alianci... rozbudowują wojsko sowieckie

Rewelacyjne informacje o angażowaniu oficerów niemieckich do armii czerwonej podała prasa brytyjska.

Agencja **Reutera** donosi z Berlina, że oficerowie niemieccy, którzy byli jeńcami wojennymi w strefach brytyjskiej i amerykańskiej i zostali odesłani do swych domów w strefie rosyjskiej, przy przekraczaniu linii demarkacyjnej umieszczani byli w specjalnych obozach, gdzie przechodzili kwarantannę. W obozach tych są zapytywani, czy chcą wstąpić do armii czerwonej. Jeżeli wyrażają zgodę, uzyskują szereg przywilejów.

Jak wynika z tych informacji, alianci, odsyłając Niemców do strefy rosyjskiej, przyczyniają się mimowoli do rozbudowy armii czerwonej. Ze swej strony Rosjanie nie wypuszczają w ogóle mężczyzn w sile wieku. Jak wiadomo, transporty wysiedleńców niemieckich, przybywające do strefy zachodniej składają się wyłącznie z kobiet, dzieci i starców.

Korespondent dyplomatyczny **„Sunday Dispatch"** donosi z Paryża, że według uzyskanych przez niego informacji, niektórzy z wyższych oficerów niemieckich, którzy weszli do komitetu „Wolnych Niemców" w Moskwie, przebywają obecnie za Uralem, gdzie pomagają szkolić armię czarwoną. Korespondent stwierdza, że istnieje duże podobieństwo między obecną sytuacją, a dawną współpracą Reichswehry z czerwoną armią przed dojściem do władzy Hitlera.

Niedawno ukazały się również informacje amerykańskiego tygodnika, według których kilka tysięcy oficerów niemieckich nadal przebywa w obozie pod Moskwą. Jest oczywiście rzeczą możliwą, że niektórzy z nich są wysyłani jako instruktorzy za Ural, podczas gdy inni otrzymują ważne funkcje w sowieckiej strefie Niemiec.

Kuźnie zbrodni pracują jak dawniej

Ostatnio ukazały się w prasie sensacyjne wiadomości o tym, że w tajnych laboratoriach w strefie sowieckiej niemieccy uczeni pracują pod egidą swych czerwonych opiekunów nad tajnymi broniami, że kontynuują prace przerwane przez upadek hitlerowskiego Reichu.

Z drugiej strony Szwecja i Dania były ostatnio przedmiotem ataku jakichś tajemniczych pocisków, w których jedni widzą niemieckie bomby V2, a drudzy pociski rakietowe. Skąd były one wystrzeliwane pozostaje do dziś tajemnicą, w każdym razie ich wybuchy zbiegają się z wiadomościami o uruchomieniu niemieckich laboratoriów zbrojeniowych.

To już nie są te Niemcy pokonane i pokorne, tu już zaczynamy widzieć, jak z pod płaszcza przybranej dobroduszności poczyna wyglądać wściekła z powodu porażki zbrodnicza twarz hitlerowca.

Ankieta w Norymberdze

A jak jest z sądzeniem dawniejszych współpracowników Hitlera?

Odhitleryzowanie w strefie amerykańskiej powierzone zostało specjalnym sądom niemieckim. Sądy te przeważnie dotąd nie ukonstytuowały się, ponieważ... brak amatorów na oskarżycieli. Niektórzy zgłosili się, następnie jednak wycofali zgodę, tłumacząc się obawą przed skutkami.

Jak donosi Informacja Prasowa z Niemiec w Norymberdze 32 dziennikarzy zagranicznych, nie mogąc doczekać się końca procesu, zorganizowało między sobą ankietę na temat wyroku. Jednogłośnie opowiedziano się za karą śmierci dla Goeringa, Kaltenbrunnera. 30 głosów padło za śmiercią Ribbentropa, 29 dla Keitla i Sauckela, najmniej głosów dla Funka (5), Schachta (4), Neuratha (3) i Fritscha (1). Opinie za więzieniem (dożywotnim, 20, 10 i 5 lat) były rozstrzelone. Za śmiercią dla Franka padło 27 głosów, dla Rosenberga 24, dla Streichera 14, dla Schiracha 15, dla Jodla 13.

List marszałka Smutsa w drugą rocznicę Powstania Warszawskiego

W Johannesburgu miał miejsce obchód drugiej rocznicy Powstania Warszawskiego. Obchód ten stał się okazją dla wielkiej manifestacji przyjaźni pomiędzy Polską a Afryką Południową. Kolonia polska w Johannesburgu wykorzystała tę sposobność, by dać publiczne wyraz swojej wdzięczności za pomoc, okazaną przez lotnictwo Południowo-Afrykańskie w roku 1944 Warszawie, jak również dla uczczenia pamięci tych, którzy złożyli swe życie w ofierze.

W godzinach rannych odbyła się uroczysta msza żałobna w Katedrze Katolickiej z udziałem przedstawicieli władz i tłumów wiernych. Po nabożeństwie odbyła się procesja z prezydentem miasta na czele do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieńce. Setki widzów przyglądało się procesji, która została sfilmowana.

Po złożeniu wieńców odbyło się zebranie w lokalu Polskiego Urzędu Opieki. Wzięli w nim udział przedstawiciele kół oficjalnych, lotnicy Południowo-Afrykańscy z rodzinami oraz członkowie Towarzystwa Południowo - Afrykańskie Przyjaźni Polski. Zebranie to stało się manifestacją przyjaźni, łączącej Polskę z Afryką Południową.

Dr S. Lepkowski odczytał list, nadesłany z powodu tej okazji przez marszałka Smuts'a, wystosowany do Stowarzyszenia Lotnictwa Południowo-Afrykańskiego oraz do Zrzeszenia Byłych Żołnierzy Polskich w Johannesburgu. List ten brzmi:

„Miło mi jest przesłać moje pozdrowienia Wam, którzy obchodzicie dzisiaj rocznicę czynu, którym słusznie szczycą się oba narody. 14 sierpnia 1944 r. oraz w ciągu kilku następnych dni nasi lotnicy odbyli drogę powietrzną ponad terytorium nieprzyjacielskim, przewożąc pomoc dla tych dzielnych polskich mężczyzn i kobiet, którzy walczyli z Niemcami w oblężonej Warszawie. Był to przykład współpracy, prawie nie mający sobie równych w ubiegłej wojnie, a ponadto był to czyn niebywałego bohaterstwa. Dokonany był w obliczu niezwykłych trudności. Wielu z naszych lotników nie powróciło i tego dnia, dwa lata, ponieśliśmy nasze najcięższe straty. Jest właściwym dlatego, by w dniu 17 sierpnia upamiętnić ich, jak uczyniliście to dziś. Szczególnie zaś właściwym jest, by w uroczystości tej brali udział nasi przyjaciele Zrzeszenia Polskich Inwalidów Wojennych i Byłych Żołnierzy w Afryce Południowej. Przykład dany nam przez tych odważnych ludzi którzy ochoczo i z gotowości złożyli swe życie, przynosząc pomoc towarzyszom, będącym w potrzebie, pozostanie jako lśniący drogowskaz dla tych, którzy pozostali w ciemnościach chaosu świata powojennego".

Odczytane zostały również depesze od marszałka Lotnictwa Brytyjskiego, Sir Arthura Harris, oraz płk Lotnictwa Brytyjskiego, A. Malan, słynnego lotnika myśliwskiego, uczestnika Bitwy o Wielką Brytanię.

Prasa miejscowa oraz radio poświęciły wiele miejsca obchodowi tej rocznicy.

Katastrofa polskiego bombowca

„Daily Telegraph" i „Manchester Guardian" z 24. ub. m. donoszą o katastrofie polskiego samolotu, jaka miała miejsce w hrabstwie Sussex. Ofiarami katastrofy byli: por. pil. Z. Dąbrowski, sierż. pil. Matylis i sierż. pil. Michalski — (PAT).

„M P M" — preparat, który uratuje świat od głodu

Jeżeli wierzyć różnego rodzaju oświadczeniom świat stał w obliczu wielkiej katastrofy. Miała nią być klęska głodu. Nad przeciwdziałaniem tej najstraszniejszej z plag pracują sztaby ekonomistów, producentów, teoretyków zagadnień światowego transportu oraz chemików. Tak... chemików, bowiem zagadnienie dostarczenia milionom głodnym w świecie odpowiedniej dla utrzymania życia ilości kalorii stało się już problemem, wkraczającym w tę dziedzinę ludzkiej pomysłowości.

Stany Zjedn., kraj nieograniczonych możliwości w każdym prawie zakresie, nie może wysyłać do zniszczonej wojną Europy tyle żywności, ile potrzebuje jej ludność. Chodzi tu zwłaszcza o produkty zawierające tzw. proteinę, a więc mięso, jaja i mleko. Skład chemiczny protein nie jest jeszcze całkowicie wyjaśniony. Wszystkie zawierają węgiel, wodór, azot i tlen, a niektóre także żelazo, siarkę i fosfór. Proteiny są niezbędnym czynnikiem do utrzymania organizmu ludzkiego przy życiu.

Ostatnio, dzięki odkryciom chemików, zagadnienie braku protein w produktach dostarczanych przez Amerykę głodującej Europie zostało szczęśliwie rozwiązane. Lada moment dowiemy się, że nikt na europejskim kontynencie nie powinien obawiać się klęski głodu, mimo, że jak mówią oficjalne dane statystyczne, ilość żywności na świecie zmniejszyła się o 2.500.000 ton mięsa, 1.400.000 ton cukru oraz o 1.000.000 ton tłuszczów zwierzęcych i roślinnych, a brak ten potrwać ma jeszcze około trzech lat. Kalorie posiada każdy pokarm, witaminy syntetyczne, produkowane bez przeszkód masowo, ratują życie tak samo jak i naturalne zawarte w mięsie, jarzynach lub mleku. Proteiny, otrzymywał organizm dotychczas tylko pod postacią jaj, mleka i mięsa.

Należałoby bić na alarm, gdyby nie fakt, że Amerykanie znaleźli proteinę w wspaniałej roślinie, rosnącej w Stanach - soi. Udało się chemikom amerykańskim uczynić soję produktem przyjemnym w spożyciu, zabijając w niej charakterystyczną dla niej gorycz. Tu leży klucz zagadki wyprodukowanego ostatnio preparatu, który uratuje świat od klęski głodu. Jest nim tajemniczym inicjałem „MPM" nazwany „wielotreściwy posiłek" — „multi - purpose meal".

Jesteśmy u progu realizacji pomysłów syntetycznego odżywiania się. W skład tego posiłku wchodzą w 68 pct krupy soi o niskiej zawartości tłuszczu, lecz bogatej w proteiny. Do tego dodane są suszone kartofle, kapusta, pomidory, cebula, pory, pietruszka i przyprawy korzenne. Preparat zawiera również wapno, witaminy A i D oraz wiele syntetycznej witaminy B. Przygotowanie posiłku z PMP nie nastręcza żadnych trudności. Przy dodaniu do 70 gr „PMP" 30 gr jakiegokolwiek tłuszczu, posiłkowi dodaje się wartości kalorycznej, czyniąc go wystarczającym na jedną trzecią wyżywienia dziennego. Smakoszom, którzy nie chcą zrezygnować z przyjemności „przed wojennych" schlebiania gustom podniebienia, zaleca się dodawanie do tego wspaniałego ugotowanego preparatu odrobinę ulubionej przez siebie potrawy, co sprawi, że cały „wielotreściowy posiłek" nabierze smaku dawnej potrawy.

Przy tego typu odżywianiu koszt całodziennego wyżywienia wyniesie ok. 15 centów amerykańskich, a przy tej naprawdę minimalnej cenie organizm otrzyma ekwiwalent posiłku składającego się z — 3/4 funta wołowiny, grochu i kartofli oraz ponad dwuch litrów mleka.

Próby przeprowadzone w ciągu ostatnich dwuch lat dały wyniki nadzwyczajne. Ameryka jest obecnie w stanie wytwarzać miesięcznie 70 milionów posiłków „MPM". Potrzebna do tej produkcji ilość soi stanowi mniej niż jeden procent rocznych zbiorów Ameryki.

Klęska głodu w Europie i na całym świecie zostanie więc chyba zażegnana. Ludzkość uratują chemicy i ich preparat „MPM".

(J. W.)

Padwa pomnaża ilość polskich pamiątek i pomników

Padwa, we wrześniu

Padwa mieści w swych murach sanktuarium błogosławionego Świętego Antoniego, którego kult w Polsce jest równie żywy jak i w Italii, posiada wiele pamiątek po Polakach z różnych okresów naszej historii. Na uniwersytecie padewskim studiował Kopernik, Kochanowski, Batory, Klemens Janicki, Szymanowicz, czterech Ossolińskich, dwu Boimów, Naruszewicz i wielu, wielu innych, a Zamoyski Jan i Słupecki Samuel byli nawet rektorami uniwersytetu. Do dziś dnia wiele herbowych kartuszy zdobi ściany starego budynku uniwersyteckiego, kościoły padewskie posiadają wiele nagrobków, a plac Prato della Valle pomniki dwuch królów Polski — Batorego i Jana Sobieskiego. Bazylika Sw. Antoniego obok wielu nagrobków posiada — podobnie jak Loreto — polską kaplicę pod wezwaniem Sw Stanisława Szczepanowskiego, Patrona Polski.

Te stare, zadawnione zażyłości Polaków z Padwą, były następnie odświeżane przez legionistów Dąbrowskiego, których kwatery znajdowały się przez dłuższy czas w pobliskich: Mestre, Weronie czy Rovigo, nie mówiąc już o pomniejszych miastach i miasteczkach.

Do tych licznych pamiątek polskich przybyła obecnie jeszcze jedna: tablica pamiątkowa w kaplicy polskiej, ufundowana przez żołnierzy zgrupowania 6 Lwowskiej Brygady Piechoty, którzy

„...w drodze do Ojczyzny, przechodząc krwawo przez Italię, w podzięce za dotychczasową opiekę i z błagalną prośbą o rychły i szczęśliwy powrót do Polski" — tę pamiątkę — „ofiarowują swej Patronce".

jak głosi napis umieszczony na tej tablicy.

Odsłonięcie i poświęcenie tablicy nastąpiło w dniu 1 września rb., w siódmą rocznicę niemieckiego napadu na Polskę.

W dniu tym, w godzinach popołudniowych, piękny plac przed Bazyliką Sw. Antoniego zapełnił się szeregami żołnierzy zgrupowania 6 L.B.P. Dowódca Brygady płk dypl. Nowina-Sawicki przyjmuje od dcy całości raport. Dca Brygady w otoczeniu dców oddziałów i oficerów wchodzi przez główny portal do wnętrza świątyni. Za nimi postępuje kolumna wojska. Tymczasem przed głównym ołtarzem zebrali się już przedstawiciele władz włoskich i polskich. Wśród obecnych widzimy ministra pełnomocnego rządu polskiego p. Janikowskiego Stanisława, przedstawiciela prefekta prowincji Padwa p. Rudolfo Valenti, vice-syndyka miasta Padwy, prorektora miejscowego uniwersytetu prof. dr Mameli i in.

Po uroczystych nieszporach odprawionych przez ks. Angelo Biasi, rozpoczęła się właściwa uroczystość. Wnętrze kaplicy polskiej zajmują dostojnicy cywilni i wódcy. Oficerowie i szeregowi zmieszani z cywilnymi, szczelnie zapełniają chór okalający wielki ołtarz. Do kaplicy wchodzi teraz J.E. ks. biskup Borgoncini-Duca Fr. nuncjusz apostolski przy rządzie włoskim. Dowódca Brygady zbliża się do lewej ściany kaplicy, ujmuje w rękę wstążkę zwisającą od polskiej flagi narodowej i oczom obecnych odsłania się nowowmurowana tablica. Duża płyta marmurowa zdobiona eblematami państwowymi, ryngrafem z Matką Boską oraz znakami Korpusu i 6 L. B. P., wykonanymi w bronzie i pięknie wkomponowanymi w całość.

Ksiądz kościoła podchodzi do odsłoniętej tablicy i wypowiada formułę poświęcenia. Skolei na stopnie ołtarza wchodzi ks. kapelan Finc, by w krótkim przemówieniu wygłoszonym po polsku podkreślić ważność momentu uroczystości. Ks. Finc mówi o Stanisławie, którego pocięte na kawały ciało, wolą bożą zrosło się cudem; tak i ojczyzna nasza, za pomocą Boską połączy w jedno rozdzielone dziś złymi mocami świata dzielnice, i wyjdzie z nieszczęść silną i niepodległą. To samo ks. Finc mówi za chwilę w języku włoskim. Twarze zebranych Włoszek i Włochów ogarnia powaga i skupienie.

Przemówienie skończone i z setek żołnierskich piersi bucha pod sklepienie Bazyliki pieśń „Boże coś Polskę".

Społeczeństwo włoskie, które może tu pierwszy raz słyszy tę potężną pieśń patrzy na śpiewających Polaków ze zdumieniem. Pieśń skończona i O. franciszkanin, ks. Ireneusz Zmudzki, zakonnik penitencjariusz polski Bazyliki, wzruszonym głosem dziękuje w imieniu Rektora za ufundowanie tablicy, która dla Sanktuarium będzie jeszcze jednym pomnikiem.

Nuncjusz Apostolski powstaje i udziela błogosławieństwa apostolskiego wszystkim żołnierzom polskim, następnie obecni dostojnicy duchowni i świeccy składają swe podpisy na akcie erekcyjnym. Akt ten znajdzie się w archiwach Bazyliki.

Wieczorem w salach kasyna oficerskiego w Abano Terme, Dowódca Brygady podejmował przedstawicieli władz włoskich, duchownych i świeckich, którzy zaszczycili swoją obecnością uroczystość. Proroktor padewskiej Alma Mater wręczył Dowódcy Brygady piękny upominek - indeks pamiątek po Polakach studentach uniwersytetu padewskiego — wydany specjalnie przez Uniwersytet padewski z okazji VII Międzynarodowego Kongresu Historyków, jaki miał miejsce w Warszawie w 1933 roku.

Tablica pamiątkowa, jaką po sobie pozostawi żołnierz 6 Lwowskiej Brygady Piechoty w Bazylice Sw. Antoniego w Padwie pozostanie na zawsze dokumentem przywiązania naszego do kultury zachodniej i ciągłości związków Polski z Italią, oraz będzie świadczyć, że żołnierz 2 Korpusu umiał po sobie pozostawić dobrą pamięć i zabrać na dalszą wędrówkę przyjaźń włoskiej ludności.

G. C.

KRONIKA SPORTOWA

3 DSK — „Anconitana" 9 : 0

Dnia 1 września odbyło się w Castelfidardo poświęcenie nowego boiska sportowego. Na szlaku bojowym 3 Dywizji Strzelców Karpackich m. Castelfidardo zostało oswobodzone przez oddziały Dywizji. Nowe boisko zostało wykonane przez żołnierzy i przekazane miastu. Nosi nazwę „Campo Sportivo 3. D. S. K."

Po poświęceniu odbył się mecz reprezentacyjnej drużyny Dywizji z „Anconitaną". Niestety okazało się, że nie możemy polegać na prawdziwie sportowym podejściu drużyn włoskich. „Anconitana" z kupieckich powodów przeciwstawiła Polakom mieszaną drużynę nowych graczy, celem wypróbowania. Dobrze też mistrz Korpusu „wypróbował", bo 9:0. (Do przerwy 3:0). Polacy grali dobrze w polu, nie wysilając się w sytuacjach podbramkowych, mając pełną przewagę nad przeciwnikiem. Bramkami podzielili się: Kulawik 3, Mikurda3, Sitko, Kisiel i jedna samobójcza.

Skład drużyny 3.D.S.K. — Czarnecki, Wiśniewski Krupa, Filipiński Junger Mikurda, Sitko Steglinski Habowski Kulawik Kisiel. Sędziował ppor. Krasoń.

TO I OWO

DAMY MÓWIĄ O PRZYJACIÓŁKACH

— Jej zeszłoroczna suknia wygląda nawet wcale ładnie, zważywszy na jak okropnej jest figurze!

— Jej uczesanie przypomina wróbla biorącego kąpiel w kałuży.

— Jej kapelusze są obelgą sezonu!

— Jej włosy wyglądają jak porcja spaghetti oblana sosem pomidorowym!

K. Z.

Belgia oskarża Hiszpanię o udzielenie pomocy Degrellowi w jego ucieczce

BRUKSELA, 5.IX (Reuter) — Rząd belgijski wydał specjalny komunikat oskarżający Hiszpanię o udzielenie przywódcy faszystów belgijskich Leonowi Degrelle pomocy w jego ucieczce.

Rząd belgijski zamierza złożyć w tej sprawie protest na posiedzeniu ONZ. Rząd belgijski twierdzi, że ambasada belgijska w Madrycie została poinformowana o tym, iż Degrelle zostanie usunięty z Hiszpanii, dopiero wtedy gdy ten ostatni opuścił już terytorium hiszpańskie. Nota belgijska przypomina, że zarówno Belgia jak Stany Zjedn. i W. Brytania są zdania, iż Degrelle, który przybył do Hiszpanii w mundurze oficera niemieckiego powinien być wydany Aliantom, ale rząd hiszpański odmówił kilkakrotnie wykonaniu tego żądania.

O czym będzie mówił jutro min. Byrnes?

WASZYNGTON, 5.IX (Reuter) Rzecznik departamentu stanu oznajmił, iż min. Byrnes postanowił wygłosić w piątek przemówienie w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

Paryski korespondent Reutera dowiaduje się, iż Byrnes będzie przemawiał w Stuttgarcie do urzędników i oficerów amerykańskich w Niemczech na zaproszenie amerykańskiego zarządu wojskowego.

Donoszą, że na przemówienie to będą zaproszeni również 3 ministrowie niemieccy.

W Atomgradzie rozpoczęto produkcję „bomby kosmicznej"

LONDYN, 5.IX (Reuter) — Dziennikarz amerykański Walter Winhell pisze na łamach londyńskiego „Daily Mail", że Rosja buduje na wyżynie Pamiru 400 tys. miasto Atomgrad, w którym już przystąpiono do budowy „bomby kosmicznej", wobec której bomba atomowa ma się wydawać zwykłą petardą.

Wybrzeża łotewsko-estońskie wielką linią obronną

Dlaczego Rosjanie kierują „Motyle" i „Wodospady" nad Szwecję?

LONDYN, 5.IX (Reuter). — Specjalny wysłannik „Daily Mail" donosi ze Szwecji, że **nad krajem tym przeleciało dotychczas ogółem ok. 2 tys. pocisków rakietowych**, ale nigdy nie znaleziono żadnych części czy śladów.

Można stwierdzić, że te pociski opierają się na zasadach opracowanych w ostatniej fazie wojny **przez Niemców.** Pociski tei mają zasięg 900 km i nie zawierają w sobie materiałów wybuchowych, lecą one znacznie niżej i znacznie wolniej niż niemieckie V2.

Możliwe, i są to **tajemnice „Motyle" i „Wodospady"**, których pojawienie się zapowiadali Niemcy. Te bomby rakietowe są prawdopodobnie puszczalnie kierowane **drogą radiową**, a ponieważ żadna z nich nie lądowała jeszcze w Szwecji, **sądzi się, że powracają one do swych baz.**

Jako domiemane bazy wyrzutowe wymienia się Peenemuende w północnych Niemczech oraz wyspy Dagoe i Oesel u zachodnich wybrzeży Estonii. Wiadomo, że Rosjanie zorganizowali **na zachodnim wybrzeżu Estonii i Łotwy tajną linię obronną.**

Szwedzi nie mogą zrozumieć, dlaczego Rosjanie dokonują tych doświadczeń na ich terytorium, mając niezmierzone obszary do swej dyspozycji. Według domniemań, Rosjanie nie chcą przyznać się wobec swojej ludności, że prowadzą podobne przygotowania wojenne, a w jeszcze większym stopniu **obawiają się, że ludność rosyjska może sądzić, iż spadające pociski rakietowe wystrzeliwane są na terytorium Rosji przez jakieś inne mocarstwa.** Inni twierdzą, że jest to jeden ze sposobów presji sowieckiej na Szwecję.

WIADOMOŚCI RÓŻNE

LONDYN, 5.IX (Reuter) — Komentator radia moskiewskiego oświadczył, że Rosja popiera żądanie prokuratora, by wszystkich 21 głównych niemieckich przestępców wojennych sądzonych w Norymberdze skazano na śmierć.

LONDYN, 5.IX (Reuter) — Radio Frankfurt donosi ze źródeł oficjalnych, że 10 września rozpoczną się w Minden rokowania handlowe między brytyjską a francuską strefą okupacyjną Niemiec.

BERLIN, 5.IX (Reuter) — Kontrolowane przez Rosję radio lipskie donosi, że wybory do rad miejskich i wiejskich w Saksonii dały następujące wyniki: socjal-komuniści 727.474 głosy, liberalna demokracja 373.926 głosów, chrześcijańska demokracja 256.868 głosów, a niezależni 11.392 głosy.

MEDIOLAN, 5.IX (T) — Organ wojsk brytyjskich we Włoszech „Union Jack" podaje, że na całym świecie poszukiwane są złote funty.

W Londynie oficjalny kurs złotego funta tzw. suwerena wynosi 40 szylingów i 3 pensy, ale nawet tam już jest czarny rynek, na którym ceny wahają się od 4 do 7 funtów papierowych za suwerena. W innych miastach ceny płacone za suwerena są następujące: Paryż 11 funtów, Bruksela 9 funtów 7 sh. 6 d., Buenos Aires 5 funtów, Aleksandria 4 funty 18 sh. 6 d., Bombaj 4 funty 16 sh.

Zapotrzebowanie na suwereny jest duże, ale nie należy zapominać, że wyszły one z obiegu w Anglii jeszcze w 1914 r. i jest ich coraz mniej.

HAIFA, 5.IX (Reuter) — Została tu zatrzymana przez kontrtorpedowiec brytyjski wielka barka, na pokładzie której znajdowało się 1 tys. potajemnych imigrantów żydowskich.

Moskiewscy agitatorzy urabiają opinię

„Ameryka przygotowuje się do wojny na Dalekim Wschodzie"

MOSKWA, 5.IX (Reuter) — Z okazji dnia zwycięstwa nad Japonią cała Moskwa była obwieszona flagami, portretami, transparentami, baterie artylerii oddawały salwy, a orkiestry przygrywały na placach publicznych. Z trybun ustawionych na ulicach przemawiali agitatorzy.

Wszystkie dzienniki sowieckie, z „Prawdą" na czele, piszą, że amerykański zarząd wojskowy w Japonii nie zdołał przekształcić mentalności japońskiej, reakcyjne zaś koła amerykańskie nie ukrywają zamiaru, iż chcą one uratować militaryzm japoński, a kraj ten przekształcić w odskocznię dla przyszłych awanturniczych swoich zapędów na Dalekim Wschodzie.

MOSKWA, 5.IX (AP) — Sowiecka agencja TASS zaprzeczyła doniesieniom części prasy chińskiej, iż 50 tys. żołnierzy sowieckich przebywa w dalszym ciągu w Charbinie i innych ośrodkach Mandżurii.

Kto znalazł dokumenty?

Dnia 16.VIII 1946 w Anconie zgubiłem książeczkę certyfikatową, książkę wojskową, książkę żołdu, dwa notesy i inne zapiski. Z uwagi na ważność tych dokumentów znalazca proszony jest o odesłanie ich pod adresem: st. strz. Elgierd Stanisław, CMF. 557.

Amb. Makiedo musiał czekać na audiencję 27 min.

Rząd Stanów Zjednoczonych odrzucił protest jugosłowiański

WASZYNGTON, 5.IX (Reuter) — **Rząd Stanów Zjedn. odrzucił protest jugosłowiański** w sprawie rzekomego naruszania terytorium Jugosławii przez samoloty Stanów Zjedn.

Urzędujący sekretarz stanu Clay ton wezwał do siebie jugosłowiańskiego charge d'affaires Makiedo, któremu wręczył odpowiednią notę. **Makiedo musiał czekać 27 minut na audiencję w hallu ministerstwa.**

Nota amerykańska odpowiada na szereg not jugosłowiańskich, obejmujących okres od 16 lipca do 29 sierpnia, w którym według rządu Tita terytorium jugosłowiańskie było 278 razy naruszone przez samoloty amerykańskie, głównie bombowce i myśliwce. Rząd Stanów Zjedn. przeprowadził dokładne śledztwo i wyczerpujące badania w tych sprawach. Zbadano wszelkie ruchy samolotów amerykańskich w Europie i rejestry wszystkich lotów od 16 lipca do 29 sierpnia włącznie.

Stwierdzono, że **w wymienionym okresie dokonano jedynie 30 lotów w pobliżu granicy jugosłowiańskiej.** Żaden samolot transportowy nie naruszył własnowolnie terytorium Jugosławii. Przeloty pasażerskie na linii Wiedeń - Udine zostały przerwane z dniem 20 sierpnia, a w 5 dni później wznowiono je, tym razem już przy użyciu uzbrojonych bombowców typu B. 17.

Minister amerykański twierdzi kategorycznie, że jak wynika z tych badań naruszenia terytorium jugosłowiańskiego **musiały dokonać samoloty jakiegoś innego państwa**, a nie samoloty amerykańskie, które lądowały bez pozwolenia w Jugosławii jedynie w zupełnie wyjątkowych wypadkach uszkodzeń czy zmylenia trasy.

Min. Clayton stwierdza, że rząd amerykański oczekuje, iż rodziny ofiar 2 zestrzelonych przez Jugosłowian samolotów amerykańskich otrzymają należne odszkodowanie jak również, że będą wyrównane straty w materiale lotniczym, poniesione przez Stany Zjedn.

Sprostowanie

W numerze wczorajszym wkradł się błąd do ostatniej depeszy wiadomości zamieszczonej na str. 3 naszego pisma zatytułowanej: „Stalin zatwierdził odpowiedź Warszawy na noty brytyjską i amerykańską". Wiadomość ta ma w rzeczywistości brzmienie następujące:

LONDYN, 4.IX (R) — Prasa brytyjska utrzymuje, że koncesjonowana PPS wzięła na siebie rolę pośrednika między PPR a PSL w rozmowach mających na celu utworzenie jednolitego bloku wyborczego.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— „Daily Express" podaje, że dzień w dzień przybywa z Włoch do Anglii 20 ton pomarańcz, cytryn itp., które są sprzedawane hurtowo po cenie 1 sh. 6 d., a odprzedawane detalicznie po 3 sh. za funt. Włosi zarabiają na tym po 2 tys. funtów dziennie.

— Na Via Appia wydarzyła się poważna katastrofa samochodowa, w której został ciężko ranny szef sztabu marynarki włoskiej adm. de Courten oraz jego żona; szofer zginął na miejscu.

— W zatoce Taranto widziano podobno kieszonkowe łodzie podwodne, które zajmują się rzekomo szmuglem towarów UNRRA między Włochami a Jugosławią.

— Do Londynu przybył z obozu jeńców wojennych feldmarsz. von Kleist, który będzie przekazany Jugosławii, jako przestępca wojenny.

— Francuski samolot pasażerski, który z 21 osobami na pokładzie opuścił lotnisko w Katastrup (Dania), udając się do Paryża, zapalił się na wysokości 300 m i zanim pilot zdołał wylądować przełamał się i następnie spadł na ziemię, powodując śmierć wszystkich pasażerów.

— Samolot obsługujący linię Paryż-Londyn uległ katastrofie. 20 osób poniosło śmierć.

— Parlament Panamy uchwalił rezolucję domagającą się od Stanów Zjedn., by opuściły one 83 bazy oddane im w r. 1942 przez rząd Panamy na okres wojenny.

Telegram wicepremiera Grecji

„KRÓLU, PRZYBYWAJ JAK NAJSZYBCIEJ"

ATENY, 5.IX (Reuter) — Grecki następca tronu ks. Paweł wystosował następującą depeszę do narodu greckiego: Jego Królewska Mość i ja oczekujemy z upragnieniem na chwilę, w której będziemy mogli postawić stopy na ziemi greckiej.

ATENY, 5.IX (Reuter) — Wicepremier grecki Gonatas oświadczył, że o ile mniejszość nie będzie usiłowała narzucić swej woli większości narodu, to żadne specjalne zarządzenia bezpieczeństwa nie będą wydane.

Z dotychczasowych danych wynika, że 1.135.675 głosujących wypowiedziało się za powrotem króla, a tylko 521.540, czyli 32 pct przeciwko królowi. Brak jeszcze danych z niewielu okręgów wyborczych.

Wiceprem. Gonatas wystosował w imieniu rządu greckiego telegram do króla Jerzego oświadczając, że po triumfie plebiscytowym król jest oczekiwany w kraju jak najszybciej to będzie możliwe.

Komitet centralny komunistycznej organizacji EAM postanowił zwrócić się do greckiej rady państwa żądając anulowania plebiscytu, gdyż twierdzi, że nie odbył on się w sposób prawidłowy.

* * *

ATENY, 5.IX (AP) — Zbrojne bandy, w sile 400 ludzi, narodowości albańskiej i jugosłowiańskiej wzięły do niewoli w pobliżu Kastorii 40 żołnierzy greckich.

W. Brytania zmniejsza liczbę swych wojsk w Grecji

LONDYN, 5.IX (Reuter) — Rzecznik Foreign Office oznajmia, że liczba wojsk brytyjskich w Grecji będzie w najbliższej przyszłości znacznie zmniejszona.

Decyzja ta ma charakter wojskowy a nie polityczny i nie oznacza zapoczątkowania operacji, których celem byłoby całkowite wycofanie wojsk brytyjskich z Grecji.

OBY STARCZYŁO CIERPLIWOSCI — mówi gen. Eisenhower

„Gdy za grzeczność odpłaca się nam chamstwem..."

BOSTON, 5.IX (Reuter) — Wygłosił tu przemówienie szef amerykańskiego sztabu głównego gen. Eisenhower.

Oświadczył on m. in.: „Musimy cierpliwie walczyć za pośrednictwem Organizacji Narodów Zjednoczonych o wyeliminowanie wojny, **chociaż czasami cierpliwości tej zaczyna nam już brakować.** Zadanie to staje się specjalnie trudne, gdy widzimy, że każdy nasz przyjazny gest i każda nasza propozycja kierująca się jak najlepszymi intencjami uważane są za dowód złej woli. Gdy widzimy, że za grzeczność odpłaca się nam chamstwem, a za wielkoduszność arogancją — cierpliwość znika, ale w tych wysiłkach musimy się starać o to, **by tej cierpliwości starczyło jak najdłużej**, gdyż jesteśmy świadomi faktu, że od niej zależy przyszłość całej cywilizacji".

Z ostatniej chwili

PARYŻ, 5.IX (R) — Na konferencji ministrów spraw zagranicznych Wyszyński wysunął 3 propozycje w związku ze zbliżającym się terminem posiedzenia Zgromadzenia ONZ.

Wyszyński zaproponował: 1) odroczenie posiedzenia ONZ aż do listopada, 2) zwołanie posiedzenia ONZ do Paryża względnie Genewy, 3) w wypadku nieprzyjęcia żadnych z obu propozycji i przedłużenia się konferencji paryskiej, posiedzenie ONZ winno się odbywać równocześnie z konferencją pokojową.

Wyszyński wysuwając swoje propozycje powołał się na list sekretarza generalnego konferencji pokojowej, który wypowiada się za odroczeniem posiedzenia Zgromadzenia ONZ i za ustaleniem ostatecznego terminu zakończenia prac konferencji paryskiej, proponując przy tym 20 października jako ostatni dzień obrad.

W dyskusji, która rozwinęła się nad propozycjami Wyszyńskiego Byrnes i Bevin wypowiedzieli się zarówno przeciw odroczeniu zebrania ONZ, jak i przeciw przeniesieniu obrad ONZ do Paryża czy Genewy.

Bidault oświadczył, że może się zgodzić zarówno na pierwszy jak i na drugi wniosek Wyszyńskiego pod warunkiem jednak, że wszystkie państwa zostaną zapytane o opinię i wyrażą swoją zgodę na wymienione wnioski.

Posiedzenie odroczono bez osiągnięcia jakiegokolwiek porozumienia.

LONDYN, 5.IX (R) — Przed przystąpieniem do rozpatrzenia skargi ukraińskiej przeciw Grecji, przewodniczący Rady Bezpieczeństwa oświadczył, że wpłynął formalny wniosek sowiecki w sprawie informowania Rady o liczbie i rozmieszczeniu wojsk członków ONZ poza swoimi krajami oraz o bazach i załogach jakie posiadają za granicą.

Przewodniczący zwraca uwagę, że rozpatrywanie tego wniosku stałoby w sprzeczności z rozważaniem skargi ukraińskiej. Delegat sowiecki domagał się jednak umieszczenia tego wniosku na porządku dziennym. Wniosek został umieszczony jednak tylko formalnie i dyskusja nad nim odbędzie się na następnym posiedzeniu, po zakończeniu rozprawy nad skargą ukraińską.

Prasa brytyjska ocenia plebiscyt w Grecji

LONDYN, 5.IX (Reuter) — Omawiając plebiscyt w Grecji organ Partii Pracy **„Daily Herald"** pisze m. in.:

Wiele osób w W. Brytanii, które zajmowały się sytuacją grecką nie jest zadowolonych z wyników plebiscytu, ponieważ w przeszłości monarchia wywierała w Grecji stały wpływ na rzecz prawicy. Gdyby w Grecji rozpoczął się okres nowych represji ze strony prawicy, to kraj ten musiałby stracić nadzieję na odbudowę, co jest tym bardziej bolesne, że Grecja przeszła tragiczny okres wojny, w której bardzo ucierpiała. Nadzieją Grecji jest, że król wykorzysta swą władzę inaczej, niż to robił w okresie przedwojennym. O ile król bowiem poparłby dyktaturę prawicy, to nastąpiłby nowy okres gwałtów i król mógłby zostać zmuszony do wznowienia swoich podróży.

Dziennik kończy swoje uwagi stwierdzeniem, że Grecja potrzebuje długiego okresu pokoju i rządów demokratycznych.

Konserwatywny **„Yorkshire Post"** pisze ze swej strony, że monarchia grecka miała często w przeszłości tendencje skrajnie prawicowe, a obecnie zadaniem króla będzie trzymanie się sprawiedliwego środka, unikanie jakiegokolwiek totalizmu i ukrócenie gwałtu.

Nie przewiduje się zmiany w ustawach imigracyjnych USA

WASZYNGTON, 5.IX (Reuter) Poseł republikański do parlamentu amerykańskiego i członek komisji imigracyjnej Noah Masson oświadczył, że Stany Zjedn. nie otworzą swych wrót dla uchodźców z Europy.

Nie przewiduje się żadnej zmiany w ustawach imigracyjnych i nie należy sądzić, by Kongres chciał wprowadzać w nich jakieś poprawki i uchwalać specjalnie nowe ustawy.

Skarga Ukrainy została dopuszczona na porządek dzienny Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 5.IX (Reuter) — Rada Bezpieczeństwa głosowała nad sprawą wstawienia na porządek dzienny sprawy skargi ukraińskiej przeciwko Grecji.

W głosowaniu za dopuszczeniem skargi ukraińskiej wypowiedziały się: Stany Zjedn., Chiny, Egipt, Francja, Meksyk, Rosja i administracja warszawska. Przeciwko głosowały: W. Brytania i Holandia. Powstrzymały się od głosu: Brazylia i Australia.

NOWY JORK, 5.IX (Reuter) — Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa odczytano pismo delegata Ukrainy sowieckiej Manuilskiego oskarżające W. Brytanię i Holandię o pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych i o usiłowanie niedopuszczenia do uwzględnienia w porządku dziennym noty zawierającej oskarżenia ukraińskie pod adresem Grecji.

Delegat amerykański Johnson oświadczył, że nie przeciwstawia się rozważeniu tez ukraińskich, co nie wyklucza, że będą one odrzucone. Podobne stanowisko zajął delegat Meksyku.

Wydawca:
Oddział Kult. i Prasy 2 Korp.
Adres Redakcji i Administracji
Polish Forces C M F 58
Wychodzi 6 razy w tygodniu
WYDANIE POLOWE (B)
CENA 5 LIR